Ner 251. ROK 1840 SOBOTA 31 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Wszystkich SS..

Imiona Sławianskie.
Jutro Wrzecisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 010	0, 0	1, 86	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
30	2	6, 167	+ 7, 6	2, 63	,, średni	Chmury	
	10	6, 166	+ 3, 3	2, 47	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 11 *Października.* —

Dwa dzienniki pana Thiers podają dziś wpół urzędownie ułożone wiadomości o posłanem do Londynu memorandum. *Temps* mówi że ten dokument dyplomatyczny został wydrukowany i przesłany wszystkim ajentom francuzkim zagranicą z oświadczeniem żeby dali go czytać wszystkim politykom w miejscu ich pobytu, ale nie dozwalali przepisywać go, albowiem pan Guizot podług udzielonego mu upoważnienia, może jeszcze niejakie zmiany w nim czynić i rząd francuzki nie chce aby ten akt został publicznie ogłoszony, pierwéj nim będzie istotnie podany gabinetowi angielskiemu.

Constitutionnel zawiera już krótki rozbiór tego memorandum, który powtarzają dosłownie inne dzienniki.

Rozeszła się tu pogłoska że Mehmed Ali otrzymawszy doniesienie o zdobyciu Beirutu posłał nowe propozycye do Konstantynopola.

— *Dnia* 15 *Października.* —

Z Tulonu miano otrzymać wiadomość, że blokada Alexandrji odbywa się z nadzwyczajną ścisłością, i że mieszkańcy téj stolicy Egiptu przejęci są największą trwogą. Dalej mówiono, że rząd otrzymał dziś drogą telegraficzną zawiadomienie, iż statek *Prometheus* przywiózł do Malty 30 ciężko ranionych oficerów angielskich; na brzegu syryjskim miała zajść walka między wysadzoną na ląd armią sprzymierzoną, a wojskiem Solimana paszy, w któréj sprzymierzeni wielkie straty ponieśli.

Marszałek Gerard miał podać swoję dymissyę, z powodu, że pan Thiers nie chciał pozwolić aby podawcy protestacyi przeciw rozkazowi dziennemu marszałka i przeciw polityce rządu, zostali oddani pod sąd karny.

Admirał Duperre przybył do Paryża, ale nie na wezwanie rządu jak głoszono.

Czytamy w *Moniteur parisien*: Listy z Algieru donoszą, że gorliwie zajmują się tam uzbrojeniem warowni i bateryi, które wkrótce będą w należytym stanie obrony. Marszałek Valée i kontr-admirał Bongainville, naczelny dowódzca marynarki, w towarzystwie swoich adjutantów i członków kommissyi morskiéj, zwiedzali w dniu pierwszym października bateryę artyleryi, arsenał i magazyny.

Telegraficzna depesza.

Paryż d. 16 *(przez Kolonię). Commerce* zawiera następujące doniesienie: »Wczoraj wieczorem strzelono do króla, w chwili kiedy powracał z Tuilleries do St. Cloud. Jego królewska Mość nie jest raniony, sprawcy tego zamachu zostali schwytani.

— *Dnia* 18 *Października.* —

Messager oświadcza że śledztwo sądowe w przedmiocie sprawy Darmesa z nadzwyczajną gorliwością postępuje i podaje następujące autentyczne szczegóły wyśledzone dotychczas: Darmes był w roku 1830 służącym u xięcia de Condé, który go oddalił, jako podejrzanego o kradzież. Wkrótce potém udał się jako służący do innego domu, gdzie poznał się z kucharką i zaślubił ją. Ta kobieta ma córkę która obecnie liczy 16 lub 17 lat. Matka i córka mieszkały razem z Darmesem przy ulicy Hauteville ale nie mogły długo pod jednym dachem z nim wytrzymać. Darmes grubiański, kłótliwy skłonny do pijaństwa, tak nieustannie dokuczał tym nieszczęśliwym istotom, że ujrzały się zmuszonemi szukać innego schronienia. Darmes wyśledził je, i z obawy jego pogróżek, obie kobiety musiały opuścić Paryż, i udały się na prowincyę. Darmes wtedy wezwał swoją matkę z Nanterre, która przez niejaki czas mieszkała z nim, ale także wystawioną była na złe obejście swego syna, i wkrótce opuściła go znowu. Darmes próbował szczęścia w wielu jeszcze domach, trudnił się kilku rzemiosłami, ale ciągle lenistwo jego brało górę, wracał coraz do hultajskiego życia, wpadał w długi i inne kłopoty. Od niejakiego czasu jednak jego postępowanie zmieniło się zupełnie, stał się ponurym i milczącym. Amputacya trzech palcy wykonana u Darmesa, bardzo pomyślnie udała się i spodziewają się prędkiego zabliźnienia. Żołnierz który wczoraj między godziną 4 i 5 z rana chodził z rontem w ogrodzie Tuilleries, znalazł na tarasie o 49 kroków od miejsca gdzie popełniony został zbrodniczy zamach przeciw życia króla, część kolby karabinu która odskoczyła przy rozerwaniu lufy, i której dotychczas na próżno szukano. Z tego można powziąść wyobrażenie o gwałtowności strzału.

Król i w dniu wczorajszym nie powrócił do Tuilleries i przyjmował w St. Cloud równie jak dnia poprzedniego wielkie mnóstwo winszujących mu szczęśliwego ujścia niebezpieczeństwa. Mówią o lekkiej słabości króla.

Xiążę Orleanu w dniu wczorajszym odwiedził pana Bertulacci, który jak gwardzista konny jechał przy powozie króla i został lekko raniony.

Na radzie gabinetowéj która odbyła się wczoraj w mieszkaniu pana Thiers, miano roztrząsać kilka paragrafów mowy tronowéj.

Kilka dzienników ministeryalnych przygotowują dziś ludność tutejszą do wiadomości, że niektóre stany niemieckie a mianowicie Prussy zakazały wyprowadzać koni, nie upatrując w tém jednak *casum belli.*

Zdaje się że lord Palmerston stanowczo kazał oświadczyć gabinetowi francuzkiemu, że dymissya Mehmeda Ali nie ma być odwołaną, przynajmniéj *Constitutionnel* umieszcza dziś tę wiadomość nie wyrażając powątpiewania o jéj prawdziwości.

W dopisku listu z Tulonu 13 b. m. czytamy: »Donoszą nam w téj chwili, jako rzecz prawie pewną, iż Mehmed Ali oświadczył panu Cochelet iż gotów jest odstąpić Syryi dla oszczędzenia krajowi temu większego jeszcze nieszczęścia byleby Francya wyjednała dla niego dziedzictwo Egiptu.

Pan Guizot prosił o urlop i pozwolenie przybycia do Paryża na rozpoczęcie izb. Pozwolenie to zostało mu wczoraj przesłane.

Rząd ogłasza następujące telegraficzne depeszę: »I. Barcelona, 16 października. W południe. Przez manifest z dnia 12 b. m. królowa rejentka hiszpańska abdykowała. Gabinet przy ogłoszeniu tego manifestu oświadczył że tymczasowo do zebrania się kortezów, poleconą mu została rejencya. II. Tulon 17 października, godzina 9. Algier 12 października. Marszałek Valée do ministra wojny. Kolumna którą posłałem na dolinę Chelifi, wróciła do Blidy w dni 7 po szczęśliwéj nader wyprawie. Walka która z korzyścią dla naszéj broni wypadła miała miejsce pod Oranem. Prowincye Algieru i Konstantyny są zupełnie spokojne.

Rozchodzi się pogłoska że królowa Marya Krystyna nie przybędzie do Francyi. Miała ona udać się morzem do Neapolu, gdzie znajduje się jéj rodzina.

Dzienniki wychodzące w Tulonie donoszą że marszałek Soult w dniu 14 b. m. wyjechał z St. Amand do Paryża, dokąd powołany został przez depeszę telegraficzną.

Mówią o odjeździe infanta Don Francisco de Paula do Madrytu.

Mamy tu wiadomości z S. Heleny po dzień 27 sierpnia. W dniu tym fregata *la Belle Poule* jeszcze tam nie przybyła.

Sąd parów w dniu dzisiejszym uznał się właściwym do wyrokowania względem zamachu dnia 15 października przeciw osobie króla. Następnie mianowano kommissyę śledczą złożoną z parów.

— *Haga* 19 *Października.* —

W dniu dzisiejszym J. K. Mość zagaił zwyczajne posiedzenie Stanów jeneralnych mową od tronu. Zapał z jakim Jego Królewska Mość przez niezliczone tłumy został przywitany, przewyższa wszelkie oczekiwanie. Nacisk ludzi wszelkiego stopnia i stanu był tak wielki, że koń na którym J. K. Mość jechał, w wielu miejscach, w całém znaczeniu tego wyrażenia na krok postąpić nie mógł naprzód. Na wszystkich twarzach ukazywała się radość i żałość dla monarchy który jako człowiek, jako bohater i jako król, najbezwzględniejsze zaufanie zwego ludu posiada.—Wieczorem w teatrze miało miejsce wielkie galowe przedstawienie. O godzinie 7éj, okazali się król, królowa, xiążę Oranii, xiążę Fryderyk z małżonką, xiążę Alexander i xiężniczka Zofia, i zostali z uniesieniem przez licznie zgromadzoną publiczność przyjętemi. Sala przedstawiała tego wieczora świetny widok. Początek przedstawienia stanowiła alegorya stosowna do wstąpienia na tron króla, poczém zaśpiewaną została hollenderska pieśń ludu, a poźniéj przedstawiono dwie komedye.

— *Amsterdam* 10 *Października.* —

Były król będzie nadal nazywać się: Król Wilhelm Fryderyk, hrabia von Nassau. Dawny dwór do połowy stycznia nie ulegnie żadnéj zmianie.

Wiadomość o zwołaniu izb francuzkich, nie zachwiała wcale zaufania w utrzymaniu pokoju Europy. Owszem słusznie wnoszą, że jakkolwiek z trwogą oczekiwano postanowienia zwolującego izby, ale ogłoszenie tego pomyślny wpływ wywarło na giełdzie paryzkiéj. Jest to dowodem, że stan handlowy we Francyi liczy na rozsądek i dobrze zrozumiany patryotyzm większości izby deputowanych i pewien jest, iż z jéj strony nie zostaną przerwane błogosławieństwa jakie pokój na ten kraj sprowadził. Bezwątpienia posiadanie pana Thiers prezesem gabinetu, jakkolwiek jest korzystnem, nie będzie jednak tak potężnie działało na lud francuzki, aby go zaślepić na skutki wojny, jak to czynią niektóre paryzkie dzienniki.

— *Madryt* 30 *Września.* —

Polityczny naczelnik Walencyi wydał na rozkaz królowéj proklamacyę, w któréj oświadcza, iż królowa spodziewa się, że wybór xięcia Vittoryi usunie wszelkie trudności i wszelkiéj niezgodzie wewnętrznéj koniec położy. W końcu wzywa on lud, aby zapomniał wszelkiego rozróżnienia zdań politycznych i był posłusznym gabinetowi mającemu być przez Espartera ułożonym.

— *Bruxella* 12 *Października.* —

Królewsko-hollenderski minister stanu, baron van Zuylen, van Nyewelt, złożył dziś królowi na uroczystém posłuchaniu list, w którym J. K. Mość król Wilhelm II donosi o swojém wstąpieniu na tron. Dziś jest wielki galowy obiad w zamku Laeken, na którym równie baron Zuylen jak i poseł hollenderski pan Falk będą obecnemi. P. baron van Zuylen udaje się do Paryża, gdzie ma wypełnić podobną jak tu missyę.

— *Konstantynopol* 4 *Parździernika.* —

Z podziwienem zapewnie dowiedziano się w Europie o wypadkach w Syryi. Gloria, która otaczała głowę wice króla, znikła. Mówiliśmy nie raz, że władza wice króla oprze się z łatwością broni tureckiéj, ale nie zdoła utrzymać się przeciw wojsku europejskiemu. Ale że tak szczupłe siły, jakie Anglicy i Austryacy rozwinęli w Syryi—bo zaledwie 2500 ludzi i 6000 Albańczyków—dostatecznemi były do uczynienia władzy Mehmeda wątpliwą tego, przyznać musiemy, nigdybyśmy nie byli pomyśleli. I tak w dniu 24 września pan Walcker udał się z flotyllą turecką pod Tyr, wezwał tę twierdzę do poddania się i otrzymawszy odmowną odpowiedź, zaczął ostrzeliwać miasto, zdobył je po krótkim oporze i zabrał 500 ludzi w niewolę. W d. 20 września okazał się Kommodor Napier pod Saidą z dwoma okrętami liniowemi, czterema wojennemi paropływami i fregatą austryacką dowodzoną przez xięcia Fryderyka. Wezwano komendanta egipskiego aby oddalił się wraz z garnizonem z miasta, a gdy niechciał zadość temu wezwaniu uczynić. Napier rozpoczął niszczący ogień przeciw obwarowaniu miasta. Po dwugodzinnéj kanonadzie, wyłom już był dostateczny i natychmiast wysadzeni na ląd Anglicy w liczbie 1000. Tudzież 200 żołnierzy morskich austryackich pod dowództwem xięcia i 1000 Turków przystąpiło do szturmu. Po żywym oporze Egipcyan, wstąpiono na mury i miasto zostało zdobyte. Arcy xiążę Fryderyk austryacki, pierwszy na czele szturmujących dostał się na szczyt wyłomu, a obok niego pruski kapitan Laue i został przez wojska sprzymierzone burzliwem hurrach powitany. Gdy sprzymierzeni wkroczyli do miasta, 2000 Egipcyan

złożyło broń. Strata wojska sprzymierzonego wynosi 40 poległych i 70 ranionych. Moralny wpływ tego pomyślnego powodzenia, rozwinął się z nadzwyczajną szybkością. Cały Liban wybuchnął jasnym ogniem i zdaje się, że nawet przezorny emir Beszir pozwolił się unieść prądowi. Ale jeszcze zgubniejszym dla Mehmeda Ali okazał się wpływ jaki te wypadki wywarły na jego własne wojsko. Korpus stojący pod bezpośredniemi rozkazami Ibrahima paszy, liczący 10,000 ludzi, po otrzymaniu wiadomości o zdobyciu wymienionych powyżej miast, rozwiązał się prawie zupełnie. 60 oficerów i przeszło 4000 żołnierzy przybyło w dniu 28 do Kommodora Napier, żądając, aby ich przyjęto do służby sultana. Sam Ibrahim z małym pocztem opuścił Baldek i schronił się jak mniemali oficerowie egipscy do Damaszku. Główny obóz wojska sprzymierzonego znajdował się w dniu 28 w Dszunieh. Wkrótce po zdobyciu Saidy, przybyli konsulowie czterech mocarstw którzy opuścili Alexandryę w dniu 23 i przywieźli wiadomość o zachorowaniu Mehmeda Alego. Pasza w pełnym ironii liście kazał im życzyć szczęśliwej podróży. W kilka godzin po wyjeździe konsulów, oficer angielski dowodzący eskadrą angielską w porcie Alexandryi, żądał od wice króla posłuchania, w zamiarze złożenia mu firmanu ogłaszającego udzielenie mu dymissyi, ale odmówiono mu i wtedy on przesłał firman w mowie będący Boghos bejowi. Czteréj konzulowie na zaproszenie admirała Stopford, udali się do Syryi dla naradzenia się z nim względem dalszych kroków. Przedstawiają oni usposobienie mieszkańców Egiptu jako bardzo niekorzystne dla wice króla. Frankowie mieli być w największéj trwodze i rozpaczy po wyjeździe konsulów europejskich, obawa o liczną bardzo w Alexandryi hałastrę mahometańską, która przy téj sposobności łatwo mogłaby dopuścić się wszelkiego rodzaju nadużyć i niegodziwości przeciw Europejczykom i ich rodzinom, przechodziła wszelkie wyobrażenie. Z głośnemi płaczami i krzykami towarzyszyli oni konsulom aż do portu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Października.

Konstantynoff pod-por. lejt. gwardyi konnéj cess. ross. artylleryi, z Polski; — **Rembowski Edward** ob., **Stojowski Jan Kanty** ob, **Barowska Tekla** dziedziczka dóbr, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nowowicjski Mikołaj dziedzic dobr, **Romer Edward** dziedzic dóbr, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Stolorzczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, landszafty, odzież damska i numizmata będą dnia 3go listopada 1840 roku o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 26 października 1840.

Dziarkowski Kom. Sądł.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 26 i 27 października 1840 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	—	—	23	—	24	—	21	—	22	—
,, Zyta.....	18	15	19	—	—	—	18	—	—	—	17	—
,, Jęczmien	—	—	13	-	—	—	12	15	—	—	11	—
,, Owsa.....	9	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	—	—	—	—	—	-	—	—	—	—
,, Jagieł...	—	—	—	—	—	—	33	—	—	—	—	—
,, Wielogrochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-	—
,, Ziemniaków	2	6	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana	—	—	3	6								
,, słomy	—	—	1	24								

Garniec masła złp., 8 gr. 20
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 18
Korzec marchwi złp. 2 gr. 20.
Kopa Karpieli złp. 2 18.
Kapusty kopa głów złp. 2 gr. 12.
Selerów kopa złp. 2.
Boraków korzec złp. 1 gr. 18.

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 29 października 1840 r.
J. Chaborski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.

W jednéj z celnych ulic miasta Krakowa jest w dobrym stanie dom z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze *Gazety Krakowskiéj.*

Nowo założony magazyn mebli majstrów stolarskich pod N. 467 w domu WW. Popielów przy ulicy S. Jana zostający poleca się szanownéj publiczności z pięknych i w dobrem guście ukończonych wyrobów.